



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, <https://www.gov.pl/web/justice> [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA WOJCZUK PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 52969/13)

Art 10 • Wolność wyrażania opinii • Uzasadnione i proporcjonalne skazanie skarżącego na karę grzywny za powiadomienie za pomocą zniesławiających listów skierowanych do odpowiednich organów państwowych, o nieprawidłowości w zakresie finansów i zatrudnienia ze strony pracodawcy, dyrektora muzeum państwowego • Listy nie uznane za stanowiące działalność sygnalisty w rozumieniu orzecznictwa Trybunału • Brak “efektu mrożącego” w odniesieniu do wolności wyrażania opinii • Istotne i wystarczające powody

Art 17 • Zniweczenie praw i wolności • Treść zarzutów nie uzasadniająca zastosowania art. 17

WYROK

STRASBURG

9 grudnia 2021 r.

OSTATECZNY

09/03/2022

Wyrok ten stał się ostateczny na zasadach określonych w art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Wojczuk przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Ksenija Turković, *Przewodnicząca*
Péter Paczolay,
Krzysztof Wojtyczek,
Alena Poláčková,
Gilberto Felici,
Erik Wennerström,
Ioannis Ktistakis, *sędziowie*
oraz Liv Tigerstedt, *Zastępca Kanclerza Sekcji*,

Mając na uwadze:

skargę przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesioną do Trybunału w dniu 7 sierpnia 2013 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego Ireneusza Wojczuka („skarżący”);

decyzję o zakomunikowaniu Rządowi Polskiemu („Rząd”) skargi na podstawie art. 10 oraz o uznaniu pozostałej części skargi za niedopuszczalną;

uwagi stron;

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 listopada 2021 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

WPROWADZENIE

1. Sprawa dotyczy skazania skarżącego, w wyniku którego wymierzono mu karę grzywny za powiadomienie, za pomocą anonimowych listów wysłanych do właściwych organów państwowych, o sprawach dotyczących nieprawidłowości finansowych i kadrowych ze strony jego pracodawcy – dyrektora muzeum państwowego.

FAKTY

2. Skarżący urodził się w 1967 r. i mieszka w Warszawie. W ramach przyznanej mu pomocy prawnej skarżący był reprezentowany przez A. Bzdyń, adwokat praktykującą w Warszawie.

3. Rząd był reprezentowany przez swoich pełnomocników: J. Chrzanowską, a następnie J. Sobczaka, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

4. Przedstawione przez strony okoliczności faktyczne sprawy można streścić w następujący sposób.

A. Kontekst sytuacyjny

5. W latach 1997-2008 skarżący, który jest historykiem sztuki, był zatrudniony w *Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa* („muzeum”). W ostatnich czterech latach zatrudnienia pracował jako kierownik działu przyrodniczo-łowieckiego.

B. Zarzucane działania skarżącego w odniesieniu do muzeum

6. W dniach 28 listopada 2007 r. i 10 marca 2008 r. do Izby Skarbowej, Najwyższej Izby Kontroli, Prokuratury Okręgowej i Kancelarii Prezydenta zostały wysłane listy opatrzone podpisem: „Pracownicy Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa”.

7. Skarżący zaprzeczył, że był autorem wyżej wskazanych listów.

8. Listy zawierały zarzuty dotyczące niegospodarności środkami publicznymi, naruszeń prawa pracy, błędów w organizacji pracy i księgowości, zatrudniania pracowników po znajomości oraz nieprawidłowości w przyznawaniu premii finansowych. W listach tych stwierdzono również, że dyrektor muzeum, P.Ś., był niekompetentny, nie posiadał odpowiedniej wiedzy i umiejętności organizacyjnych, zawierał nierentowne umowy przetargowe, wykorzystywał środki finansowe muzeum do celów prywatnych, stosował mobbing oraz działał w swoim prywatnym interesie.

9. Jak ustaliły sądy krajowe w opisanych poniżej postępowaniach, listy zawierały następujące stwierdzenia.

„W czasie remontów niszczą się eksponaty, ciągle przenoszone, przechowywane w miejscach do tego nieprzystosowanych, ale to Ś. nie interesuje, on jest zainteresowany, aby jak najwięcej ukraść pieniędzy.

„Rażąco nie umie organizować pracy w muzeum. Stosuje mobbing i ręczne sterowanie.

„Używa słów powszechnie uznanych za obraźliwe ..., kieruje się jedynie własnym dobrem i korzyścią. Nie ma żadnych predyspozycji do podejmowania decyzji, nie umie podjąć decyzji, dezorganizuje pracę w muzeum.”

„Ś. [pełne imię i nazwisko P.Ś.] robi za publiczne pieniądze wystawy osobom prywatnym.

10. Listy zawierały również następującą wypowiedź o P.Ś.

„[P.Ś.] ma manię prześladowczą. Śledzi i podsłuchuje pracowników. Do monitoringu pracowników wykorzystuje się telefony, internet, i obecnie mają być montowane kamery ... Ś. podsłuchuje telefony pracowników.

11. P.Ś. nie był stroną przedmiotowego postępowania karnego (opisanego poniżej). Ponadto nigdy nie wystąpił z powództwem cywilnym wobec skarżącego.

C. Kontrole w muzeum

12. W 2008 r. różne instytucje publiczne przeprowadziły w muzeum szereg kontroli zarządczych i podatkowych.

13. Sądy krajowe ustaliły, że przynajmniej jedna kontrola – przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli - została przeprowadzona z własnej inicjatywy organu. Ustaliły ponadto, że kontrola wszczęta przez Ministerstwo Kultury została przeprowadzona w związku z pismami skarżącego.

14. Trybunałowi nie jest znana treść sprawozdań pokontrolnych.

Skarżący podniósł, że Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła nieprawidłowości w zakresie przechowywania i publicznego wystawiania eksponatów muzealnych. Sąd krajowy ustalił (w toku opisanego poniżej postępowania karnego), że wspomniane kontrole nie wykazały żadnych uchybień w zakresie prowadzenia muzeum. Postępowanie przygotowawcze, które wszczęto w wyniku kontroli, zostało ostatecznie umorzone.

15. Sąd krajowy ustalił również, że kontrole czasowo zakłóciły pracę muzeum. Ponadto, w 2008 r., muzeum otrzymało o 50% mniej środków ze źródeł publicznych niż w latach poprzednich. Skarżący kwestionował to ustalenie w swojej apelacji do sądu krajowego (zob. paragraf 27 poniżej).

D. Postępowanie karne przeciwko skarżącemu

16. W dniu 25 września 2008 r. muzeum wniosło prywatny akt oskarżenia przeciwko skarżącemu, zarzucając mu rozpowszechnianie, w okresie od 21 grudnia 2007 r. do 16 lipca 2008 r., nieprawdziwych informacji na temat działalności dyrektora muzeum.

17. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Warszawie, który rozpoznał ją na 10 terminach rozprawy.

18. W dniu 26 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Warszawie skazał skarżącego za pomówienie muzeum i jego dyrektora w związku z przesłaniem przez skarżącego 4 anonimowych listów – w dniu 28 listopada 2007 r. do Izby Skarbowej, Najwyższej Izby Kontroli i Prokuratora Okręgowego oraz w dniu 10 marca 2008 r. do Kancelarii Prezydenta RP – zawierających zniesławiające wypowiedzi, czym naraził muzeum na utratę zaufania publicznego niezbędnego do prowadzenia jego działalności społecznej, kulturalnej i edukacyjnej.

19. Sąd wymierzył skarżącemu karę grzywny w wysokości 2500 złotych (PLN - około 625 euro (EUR)). Skarżący został również obciążony różnymi kosztami postępowania w łącznej kwocie 1596 złotych (około 400 EUR).

20. Sąd Rejonowy w Warszawie uznał za ustalone, że na kopertach, w których znajdowały się przedmiotowe listy, widniało pismo ręczne, które bez wątpienia należało do skarżącego.

21. Sąd Rejonowy w Warszawie oparł swoje ustalenia, jak opisano powyżej, na: zeznaniach 5 świadków, w tym dyrektora muzeum, 2 opiniach biegłego sądowego z zakresu badania dokumentów, kopii postanowienia Prokuratora Rejonowego w Warszawie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, sprawozdaniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli, kopii wyroku Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 3 listopada 2009 r. wydanego w powiązanej sprawie skarżącego o sygn. IV W 325/09, opinii psychiatrycznej, listach z Kancelarii Prezydenta, Izby Skarbowej i od Ministra Kultury i Nauki (oryginalne listy z pismem maszynowym, które zostały wysłane do wyżej wymienionych właściwych instytucji, wraz z odręcznie zaadresowanymi kopertami), różnych sprawozdaniach dotyczących muzeum, sprawozdaniu pokontrolnym Ministerstwa Kultury, a także na różnych innych dowodach.

22. Przed Sądem Rejonowym w Warszawie skarżący oświadczył, że nie napisał ani nie wysłał spornych listów. Twierdził również, że sprawa została wszczęta przeciwko niemu w odwecie za jego bezstronną pracę jako biegłego sądowego w pewnej głośnej sprawie dotyczącej innego muzeum. Skarżący stwierdził, że P.Ś. próbował wyrzucić na niego presję by sporządził opinię, która byłaby korzystna dla dyrektora tego muzeum, który był przyjacielem P.Ś. Gdy skarżący odmówił, próbowano go zdyskredytować: skarżący został oskarżony o kradzież eksponatu i zniesławienie muzeum, a ostatecznie rozwiązano z nim umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Skarżący przypomniał o przypadkach, w których jego zdaniem P.Ś. znalazł się w sytuacji konfliktu interesów lub zlekceważył ostrzeżenia skarżącego dotyczące niewłaściwego obchodzenia się z eksponatami. Z drugiej strony stwierdził, że nie miał dostępu do dokumentów finansowych muzeum i nie wiedział o przypadkach niegospodarności, nieprawidłowościach w księgowości, mobbingu lub nieodpowiednich działaniach ze strony innych pracowników.

23. Sąd, który przesłuchał P.Ś. i innych świadków w odniesieniu do powyższych zarzutów skarżącego, uznał, że dyrektor muzeum nie był stronniczy wobec skarżącego.

24. Ponadto Sąd Rejonowy w Warszawie stwierdził, że zarzucane pomówienie nie dotyczy P.Ś. jako osoby prywatnej, lecz muzeum jako instytucji i jego kierownictwa. Zdaniem sądu zawiadomienia o niewłaściwym zachowaniu powinny opierać się na faktach, a nie jedynie sądach ocennych zawiadamiającego. Zniesławienie może przybrać postać oskarżenia o określone zachowania faktycznego lub wyrażenia ogólnej opinii o działaniach lub cechach pokrzywdzonego.

25. Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Warszawie stwierdził, że wypowiedzi skarżącego zawierały nieprawdziwe zarzuty, które stawiały muzeum i jego dyrektora w złym świetle. Niezależnie od tego, czy wypowiedzi skarżącego skutkowały kontrolami czy miały inne negatywne skutki dla muzeum, niewątpliwie narażały muzeum na utratę jego

dobrego imienia. Skarżący nie działał w dobrej wierze, to znaczy w obronie interesów muzeum. Działał on z bezpośrednim zamiarem zaszkodzenia reputacji muzeum i jego kierownictwa, stawiając zarzuty, które nie zostały obiektywnie potwierdzone. Pracując długie lata w muzeum skarżący doskonale zdawał sobie sprawę z nieprawdziwości swoich wypowiedzi.

26. Jeśli chodzi o karę grzywny, Sąd Rejonowy w Warszawie zauważył, że była ona współmierna, z jednej strony, do szkody wyrządzonej działaniem skarżącego, a z drugiej strony, do dochodów skarżącego. W tym celu sąd ustalił, że skarżący zarabia 3000 PLN miesięcznie i nie ma żadnych osób na utrzymaniu.

27. Skarżący wniósł apelację twierdząc, że sąd pierwszej instancji błędnie uznał go za autora przedmiotowych listów i że skazując go „naruszył jego prawa człowieka”. W dniu 25 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Wyrok został doręczony obrońcy skarżącego w dniu 20 kwietnia 2013 r.

28. W bliżej nieokreślonym dniu Prokurator Generalny odmówił uwzględnienia wniosku skarżącego i wniesienia kasacji, ponieważ jego zdaniem nie zachodziły ku temu przesłanki.

E. Postępowanie cywilne przeciwko skarżącemu

29. Według skarżącego, w 2015 r. muzeum wystąpiło przeciwko niemu również z powództwem cywilnym, domagając się odszkodowania za zniesławienie.

30. Skarżący podniósł ponadto, że sąd cywilny, który był związany ustaleniami sądu karnego w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu, częściowo uwzględnił to żądanie i zasądził od skarżącego kwotę około 9000 PLN (2250 EUR) tytułem odszkodowania i opłat sądowych.

OGÓLNE RAMY PRAWNE

31. Artykuł 212 Kodeksu karnego z 1997 r. stanowi:

„1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo karze pozbawienia wolności do roku.

2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do dwóch lat.

3. W razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd może orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego.

4. Ściganie przestępstwa określonego w § 1 lub 2 odbywa się z oskarżenia prywatnego.”

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 10 KONWENCJI

32. Skarżący zarzucił na podstawie art. 10 Konwencji, że jego skazanie stanowiło niewspółmierną i nieuzasadnioną sankcję, ponieważ krytykowanie działalności zawodowej kogoś takiego jak dyrektor muzeum, który był osobą publiczną, powinno być tolerowane w społeczeństwie demokratycznym. Art. 10 Konwencji stanowi:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. [...]

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

A. Dopuszczalność

1. Stanowiska stron

(a) Rząd

33. Rząd przedstawił następujące zastrzeżenia wstępne.

34. Twierdził, że skarga jest niezgodna z art. 10 Konwencji, ponieważ po pierwsze, skarżący zaprzeczył, jakoby był autorem spornych wypowiedzi, a po drugie, wypowiedzi były nieprawdziwe i miały na celu zaszkodzenie reputacji muzeum. Zdaniem Rządu, skarżący chciał odwrócić uwagę od rzeczywistego celu art. 10 poprzez wykorzystanie wolności słowa do celów prywatnych – mianowicie zniesławienia i pomówienia osób, z którymi pozostawał w konflikcie osobistym. Skarżący nadużył zatem ochrony przyznanej wolności wyrażania opinii, sprzecznie z art. 17 Konwencji. Tym samym skarga była niezgodna *ratione materiae* w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji.

35. Opierając się na tych samych dwóch argumentach, które przytoczono powyżej, Rząd twierdził również, że skarga powinna zostać uznana za niedopuszczalną z powodu nadużycia prawa do skargi indywidualnej w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji. Podkreślił, że podpisując listy jako pracownicy muzeum, skarżący próbował wprowadzić w błąd sądy krajowe i naraził osoby trzecie na ryzyko, fałszywie sugerując, że były one odpowiedzialne za sporne treści.

(b) Skarżący

36. Skarżący twierdził, że pomimo zaprzeczenia, jakoby był autorem przedmiotowych listów, korzystał z ochrony art. 10 Konwencji, ponieważ sąd krajowy skazał go za pomówienie, uznając go za autora. Art. 10 miał zatem zastosowanie w niniejszej sprawie.

37. Ponadto skarga nie powinna zostać uznana za niedopuszczalną z powodu nadużycia prawa do skargi indywidualnej. Sam fakt, że skarżący nie zgadzał się z określonymi wersjami faktów w sprawie, przedstawionymi przez sąd krajowy lub Rząd, nie oznaczał, że próbował wprowadzić Trybunał w błąd.

2. Ocena Trybunału

(a) Zarzut niezgodności z art. 10 z uwagi na fakt, że skarżący zaprzecza, jakoby był autorem wypowiedzi, za które został skazany

38. Trybunał orzekł już, w pewnych szczególnych sytuacjach, że skarżący, którzy zaprzeczają przekazywaniu jakichkolwiek idei lub informacji w rozumieniu art. 10 Konwencji, mogą mimo to korzystać z ochrony wynikającej z tego przepisu.

39. W tym zakresie, w sprawie *Müdüir Duman przeciwko Turcji*, w której skarżący został skazany za poważne przestępstwo pochwalania i aprobowania czynu zabronionego przez prawo na podstawie materiałów znalezionych w biurze jego partii politycznej, Trybunał zauważył, że nieuznanie, iż skazanie skarżącego stanowiło ingerencję, z uwagi na to, że zaprzeczył on jakimkolwiek udziałowi w przedmiotowych działaniach, byłoby równoznaczne z wymaganiem od skarżącego przyznania się do zarzucanych mu czynów i zamknęłoby go w błędnym kole, które pozbawiłoby go ochrony wynikającej z Konwencji (zob. *Müdüir Duman przeciwko Turcji*, nr 15450/03, § 30, 6 października 2015 r.). Ponadto wymaganie, aby skarżący przyznał się do zarzucanych mu czynów byłoby sprzeczne z prawem do nieobciążania samego siebie, które wpisuje się w międzynarodowe standardy rzetelnego procesu sądowego, choć nie wynika *expressis verbis* z art. 6 Konwencji (*ibid.*).

40. Podobnie, w sprawie *Stojanović przeciwko Chorwacji*, w której skarżący – nie zaprzeczając, że udzielił wywiadu – twierdził, że nigdy nie użył konkretnych słów, które stały się podstawą jego sprawy cywilnej o zniesławienie, Trybunał zauważył, że przypisując skarżącemu sporne wypowiedzi i zobowiązując go do zapłaty odszkodowania za te wypowiedzi, sądy krajowe pośrednio udaremniły korzystanie przez niego z wolności wyrażania opinii. Trybunał uznał, że art. 10 Konwencji miał zastosowanie, ponieważ – gdyby argument skarżącego okazał się trafny – zasądzone od niego odszkodowanie prawdopodobnie zniechęciłoby go do wygłaszania tego rodzaju krytycznych wypowiedzi w przyszłości (zob. *Stojanović przeciwko Chorwacji*, nr 23160/09, § 39, 19 września 2013 r.).

41. Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie skazanie skarżącego za zniesławienie niewątpliwie dotyczyło działalności wchodzącej w zakres wolności wyrażania opinii, jak zauważono powyżej, oraz że skarżący został ukarany za zaangażowanie się w taką działalność, pomimo zaprzeczenia przez niego autorstwa przedmiotowych listów. Trybunał uważa, że w takich okolicznościach skazanie skarżącego należy, podobnie jak w wyżej wymienionych sprawach *Müdüir Duman* i *Stojanović*, uznać za stanowiące ingerencję w korzystanie przez niego z prawa do wolności wyrażania opinii.

(b) Zarzut, że skarżący nadużył ochrony wolności wyrażania opinii wbrew art. 17 Konwencji

42. Trybunał przejdzie teraz do oceny zarzutu Rządu, zgodnie z którym poglądy wyrażone przez skarżącego były sprzeczne z tekstem i duchem Konwencji i że w związku z tym nie mógł on, zgodnie z art. 17 Konwencji, powoływać się na art. 10 w odniesieniu do spornych wypowiedzi.

43. Trybunał stwierdził, że art. 17 wyłącza z zakresu ochrony art. 10 każdy „komentarz skierowany przeciwko wartościom leżącym u podstaw Konwencji” (zob. *M'Bala M'Bala przeciwko Francji* (dec.), nr 25239/13, § 33, ETPC 2015 (fragmenty)). Art. 17 ma zastosowanie tylko wyjątkowo i w nadzwyczajnych przypadkach, a w sprawach dotyczących art. 10 Konwencji należy się do niego odwoływać tylko wtedy, gdy od razu oczywiste jest, że sporne wypowiedzi zmierzały do odwrócenia uwagi od rzeczywistego celu tego artykułu poprzez wykorzystanie prawa do wolności wyrażania opinii do celów wyraźnie sprzecznych z wartościami konwencyjnymi (zob. *Perinçek przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 27510/08, § 114, ETPC 2015 (fragmenty)). Decydujące znaczenie przy ocenie, czy art. 17 wyłącza wypowiedzi z zakresu ochrony art. 10, ma to, czy wypowiedzi te są skierowane przeciwko wartościom leżącym u podstaw Konwencji, na przykład poprzez podsycanie nienawiści lub przemocy, lub czy wygłaszając dane oświadczenie, autor próbował powołać się na Konwencję, aby podjąć działalność lub dokonać czynności mających na celu zniweczenie praw i wolności w niej określonych (*Pastörs przeciwko Niemcom*, nr 55225/14, § 37, 3 października 2019 r.).

44. W niniejszej sprawie skarżący został skazany za sformułowanie zarzutów dotyczących niegospodarności środkami publicznymi, naruszeń prawa pracy oraz różnych nieprawidłowości w organizacji muzeum publicznego (którego skarżący był pracownikiem) i jego dyrektora. Chociaż sposób działania skarżącego może być uznany za budzący zastrzeżenia w świetle orzecznictwa Trybunału, o którym mowa powyżej, to treść spornych wypowiedzi nie uzasadnia zastosowania art. 17 Konwencji.

45. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że skarżącego nie można pozbawić ochrony wynikającej z art. 10 Konwencji poprzez zastosowanie art. 17 Konwencji.

(c) Zarzut, że skarżący nadużył prawa do skargi indywidualnej w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a Konwencji

46. Trybunałowi pozostaje ocenić zarzut Rządu, że skarżący nadużył prawa do skargi indywidualnej, ponieważ zaprzeczając, że jest autorem listów i wyrażając nieprawdziwe wypowiedzi na temat muzeum, próbował wprowadzić w błąd sądy krajowe i tutejszy Trybunał.

47. Trybunał powtarza, że skarga może zostać odrzucona jako nadużycie, jeśli - między innymi - została świadomie oparta na nieprawdziwych faktach (zob. *Gross przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 67810/10, § 28, ETPC 2014 z dalszymi odniesieniami oraz *Pytel przeciwko Polsce*, nr 9257/11, § 19, 30 sierpnia 2016 r. z dalszymi odniesieniami). Informacje niekompletne, a tym samym wprowadzające w błąd, mogą również stanowić nadużycie prawa do skargi, zwłaszcza jeśli dotyczą samego sedna sprawy i nie podano wystarczającego wyjaśnienia ich nieprzekazania (zob. *Gross*, cyt. pow., § 28, *J.B. przeciwko Polsce* (dec.), nr 57675/10, 3 listopada 2015 r. oraz *Hüttner przeciwko Niemcom* (dec.), nr 23130/04, 19 czerwca 2006 r.). Co do zasady, każde zachowanie ze strony skarżącego, które jest w sposób oczywisty sprzeczne z celem prawa do skargi indywidualnej przewidzianym w Konwencji i które utrudnia właściwe funkcjonowanie Trybunału lub prawidłowy przebieg postępowania przed nim, można uznać za nadużycie prawa do skargi (zob. *Chim i Przywieczerski przeciwko Polsce*, nr 36661/07, § 189, 12 kwietnia 2018 r. oraz *Miroļubovs i Inni przeciwko Łotwie*, nr 798/05, § 65, 15 września 2009 r.). Zamiar wprowadzenia Trybunału w błąd przez skarżącego należy w każdym przypadku ustalić z wystarczającą pewnością (zob. *Gross*, cyt. pow., § 28 z dalszymi odniesieniami).

48. W niniejszej sprawie skarżący, składając skargę na podstawie art. 10, zaprzeczył, by był autorem pisemnych oświadczeń, za które został skazany przez sąd krajowy. Taka była jego linia obrony przed sądem karnym.

49. W świetle swoich rozważań w sprawie *Müdüür Duman* (cyt. pow., zob. paragraf 39 powyżej) Trybunał stwierdził, że okoliczność, iż sąd krajowy ostatecznie uznał, na podstawie dowodów, że skarżący w rzeczywistości był autorem przedmiotowych oświadczeń, nie stoi na przeszkodzie temu, aby przed tutejszym Trybunałem skarżący podtrzymał swoje pierwotne stanowisko. W każdym razie, z powodów, które Trybunał przedstawił już w paragrafie 41 powyżej, zasadniczą kwestią w niniejszej sprawie nie jest to, czy sąd krajowy błędnie uznał skarżącego za odpowiedzialnego za sporne wypowiedzi, ale raczej to, czy – przyjmując, że skarżący był ich autorem – nałożenie na niego sankcji karnej za przestępstwo zniesławienia było uzasadnione na podstawie art. 10 ust. 2 Konwencji.

50. Powyższe skłania Trybunał do wniosku, że nie ma podstaw do stwierdzenia, że skarżący przedstawił nieprawdziwe informacje dotyczące

sedna sprawy z zamiarem wprowadzenia Trybunału w błąd, a tym samym nadużył prawa do skargi indywidualnej.

51. Trybunał ponadto zauważył, że niniejsza skarga nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona ani niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Stanowiska stron

(a) Skarżący

52. Skarżący twierdził, że ingerencja w jego sprawie była niezgodna z prawem, ponieważ art. 212 Kodeksu karnego, który stanowił podstawę jego skazania za zniesławienie, odwrócił ciężar dowodu, obciążając nim oskarżonego. Tym samym skarżący musiał wykazać, że osoba, która napisała sporne listy, uczyniła to zgodnie z prawem, ponieważ jej zarzuty były prawdziwe. Skarżący, nie będąc autorem przedmiotowych wypowiedzi, nie miał wiedzy o ich rzekomej nieprawdziwości.

53. Ponadto skarżący podniósł, że jego skargę należy rozpatrywać w kontekście swobody przekazywania informacji przez sygnalistów. Ingerencja w jego przypadku była więc nieuzasadniona i nieproporcjonalna w rozumieniu ust. 2 art. 10 Konwencji. W tym celu skarżący przedstawił następujące uwagi.

54. Autor przedmiotowych listów nie działał z pobudek osobistych czy chęci zysku, lecz w interesie publicznym, a mianowicie w celu zapewnienia zgodnego z prawem i racjonalnego zarządzania środkami publicznymi, środowiska pracy opartego na szacunku oraz zachowania dziedzictwa narodowego. W przypadku muzeum interesy te były, zdaniem autora, zagrożone przez korupcję, mobbing w pracy, defraudację środków publicznych i niewłaściwe obchodzenie się z eksponatami.

55. Autor listów ujawniał nieprawidłowości, które według jego najlepszej wiedzy miały miejsce w muzeum. Wobec braku w tamtym czasie przepisów dotyczących sygnalistów, osoba ta nie miała żadnej innej możliwości zasygnalizowania swoich podejrzeń odpowiednim władzom. Zdaniem skarżącego, bezcelowe byłoby zwracanie uwagi na tę kwestię dyrektorowi muzeum, ponieważ to właśnie jego dotyczyły zarzuty.

56. Ponadto skarżący twierdził, że autor listów miał uzasadnione podstawy, aby obawiać się, że gdyby najpierw zgłosił tę kwestię dyrekcji muzeum, to dowody mogłyby zostać ukryte lub zniszczone. W związku z tym w niniejszej sprawie nierealnym było dla osoby składającej sporne oświadczenia poinformowanie swoich przełożonych o podejrzaniach. Pomimo tego autor zdecydował się nie informować opinii publicznej,

ale zgłosił zarzucane nadużycia odpowiednim organom, które były uprawnione do zbadania sprawy.

57. Skarżący podniósł również, że nieracjonalne byłoby oczekiwanie, aby obywatele, którzy mają ustawowy obowiązek powiadamiania prokuratorów o czynach zabronionych na podstawie art. 304 Kodeksu postępowania karnego, zgłaszali tylko sytuacje, których są absolutnie pewni i na które mają dowody. W końcu to do policji lub innych władz publicznych należy badanie zgłaszanych im spraw. Nikt nie powinien być zatem pociągany do odpowiedzialności karnej za ujawnienie bezprawnego działania w dobrej wierze. Takie podejście wywołałoby „mrożący skutek” względem współpracowników sygnalisty.

58. Skarżący twierdził również, że w każdym razie, w świetle wyników kontroli przeprowadzonej w muzeum, wypowiedzi zawarte w spornych listach mogły zostać uznane za prawdziwe.

59. Skarżący podniósł ponadto, że sąd krajowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ skarżący nie był autorem listów. Sądy krajowe nie zbadały również sprawy skarżącego z punktu widzenia ochrony sygnalisty. Pominęły one również kilka istotnych elementów sprawy, a mianowicie: fakt, że (i) sporne wypowiedzi zostały zawarte w zapieczętowanych anonimowych listach, których treść nigdy nie została podana do wiadomości publicznej oraz (ii) że wypowiedzi dotyczyły instytucji publicznej i jej dyrektora, a zatem funkcjonariusza publicznego, który nie korzysta z takiego samego stopnia ochrony życia prywatnego lub dobrego imienia jak osoba prywatna.

60. W tej ostatniej kwestii skarżący podniósł, że muzeum, jako osoba prawna i podmiot publiczny, nie może powoływać się na prawo do poszanowania życia prywatnego gwarantowanego art. 8 Konwencji. Prawo to przecież z definicji przysługuje ofiarom, które są osobami prywatnymi i fizycznymi. W związku z powyższym, zdaniem skarżącego, niniejsza skarga nie dotyczy zrównoważenia dwóch praw, które były w równym stopniu chronione przez Konwencję.

61. Wreszcie, skarżący twierdził, że nałożona na niego sankcja była całkowicie niewspółmierna, biorąc pod uwagę fakt, że został on również zwolniony z pracy i zasądzono od niego odszkodowanie na rzecz muzeum w postępowaniu cywilnym (zob. paragrafy 22, 29 i 30 powyżej). Skarżący podkreślił również, że jego skazanie pozbawiło go możliwości wykonywania pracy w wybranym przez niego zawodzie w innym miejscu.

(b) Rząd

62. Rząd twierdził, że przedmiotowa ingerencja była uzasadniona w myśl ust. 2 art. 10 Konwencji.

63. W szczególności wypowiedzi skarżącego były anonimowe i nieprawdziwe i jako takie nie mogły korzystać z ochrony gwarantowanej sygnaliście. Ponadto zamiarem skarżącego nie była ochrona jakiegokolwiek

dobra wspólnego, raczej działał on wyłącznie w celu zaszkodzenia reputacji swojego pracodawcy. Podniesione przez niego zarzuty osiągnęły wymagany poziom powagi i mogły naruszyć prawa P.Ś. wynikające z art. 8.

64. Władze krajowe zachowały zatem właściwą równowagę pomiędzy dwoma równie ważnymi prawami wynikającymi z Konwencji: prawem do wolności wyrażania opinii skarżącego, gwarantowanym art. 10 Konwencji, oraz prawem do ochrony dobrego imienia muzeum i jego dyrektora z art. 8 Konwencji. Sądy krajowe, orzekając w sprawie skarżącego, dokładnie przeanalizowały wspomniany wyżej konflikt interesów na tle okoliczności faktycznych sprawy. Okoliczności te zostały ustalone na podstawie wiarygodnego i wyczerpującego materiału dowodowego.

65. Sankcja nałożona na skarżącego po zakończeniu przedmiotowego postępowania karnego była współmierna do charakteru i wagi popełnionego przez niego czynu zabronionego oraz jego skutków. Z drugiej strony, przy ustalaniu wysokości grzywny, sądy krajowe odpowiednio uwzględniły sytuację finansową skarżącego.

2. Ocena Trybunału

(a) Zasady ogólne

66. Ogólne zasady oceny tego, czy ingerencja w wykonywanie prawa do wolności wyrażania opinii była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji, są ugruntowane w orzecznictwie Trybunału. Zostały one powtórzone w sprawach *Pentikäinen przeciwko Finlandii* ([WI] i *Bédat przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 56925/08, § 48, 29 marca 2016 r) oraz podsumowane w sprawie *Perinçek* (cyt. pow., § 196).

67. Ponadto należy powtórzyć, że Trybunał musi upewnić się, czy władze krajowe zachowały właściwą równowagę pomiędzy ochroną wolności wyrażania opinii, zapisaną w art. 10, a ochroną dobrego imienia osób, przeciwko którym wysunięto zarzuty, które to prawo, jako aspekt życia prywatnego, jest chronione przez art. 8 Konwencji.

68. Odpowiednie kryteria, na których Trybunał opiera się w celu wyważenia prawa do wolności wyrażania opinii i prawa do poszanowania życia prywatnego, zostały podsumowane w sprawie *Perinçek* (cyt. pow., § 198).

69. W szczególności Trybunał przypomina, że dobre imię jest chronione przez art. 8 Konwencji jako część prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. *Von Hannover przeciwko Niemcom* (nr 2) [WI], nr 40660/08 i 60641/08, §§ 104-107, ETPC 2012, *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, §§ 87-88, 7 lutego 2012 r., *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji* [WI], nr 40454/07, §§ 90-93, ETPC 2015 (fragmenty) oraz *Perinçek*, cyt. pow., § 198). W celu wypełnienia swojego pozytywnego obowiązku zabezpieczenia praw jednej osoby zgodnie z art. 8

państwo może zostać zmuszone do ograniczenia w pewnym stopniu praw gwarantowanych innej osobie przez art. 10. Badając konieczność tego ograniczenia w społeczeństwie demokratycznym w interesie „ochrony dobrego imienia lub praw innych osób” Trybunał może być zobowiązany do sprawdzenia, czy władze krajowe zachowały odpowiednią równowagę przy ochronie dwóch wartości gwarantowanych przez Konwencję, które w pewnych przypadkach mogą wchodzić ze sobą w konflikt, a mianowicie, z jednej strony, wolności wyrażania opinii chronionej przez art. 10, a z drugiej strony, prawa do poszanowania życia prywatnego zapisanego w art. 8 (zob. *Bédat*, cyt. pow., § 74).

70. W sprawach, które wymagają wyważenia prawa do poszanowania życia prywatnego i prawa do wolności wyrażania opinii, Trybunał orzekł, że wynik rozpatrywanej skargi nie powinien, co do zasady, różnić się w zależności od tego, czy została ona wniesiona do Trybunału na podstawie art. 8 Konwencji przez osobę, której dotyczyły przedmiotowe wypowiedzi, czy na podstawie art. 10 przez autora wypowiedzi. Prawa te należy traktować w ten sam sposób. W związku z tym margines oceny powinien być co do zasady taki sam w obu sytuacjach (zob. *Satakunnan Markkinapörssi Oy i Satamedia Oy przeciwko Finlandii* [WI], nr 931/13, § 163, 27 czerwca 2017 r.). Ponadto, w takich przypadkach Trybunał musiałby mieć mocne podstawy, aby zastąpić swoim stanowiskiem stanowisko przyjęte przez sądy krajowe (zob. *Von Hannover*, cyt. pow., § 107).

71. Jeśli chodzi o ochronę dobrego imienia innych osób, Trybunał dokonał rozróżnienia między zniesławieniem osób fizycznych i prawnych. Trybunał pozostawił jednak otwartą kwestię, czy aspekt „życia prywatnego” z art. 8 chroni reputację spółki (zob. *Firma EDV für Sie, Efs Elektronische Datenverarbeitung Dienstleistungs GmbH przeciwko Niemcom* (dec.), nr 32783/08, § 23, 2 września 2014 r.). Z drugiej strony, w kontekście art. 10 Trybunał uznał, że ochrona władz uniwersytetu leżała wyłącznie w interesie instytucji, która niekoniecznie musiała być tak samo mocna jak „ochrona dobrego imienia lub praw innych osób” w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji (zob. *Kharlamov przeciwko Rosji*, nr 27447/07, § 29, 8 października 2015 r.). Przy innej okazji Trybunał uznał, że spółka ma prawo do chronienia się przed zniesławiającymi zarzutami oraz że istnieje generalny interes w ochronie rentowności handlowej przedsiębiorstw i szeroko rozumianego dobra gospodarczego poprzez ograniczenie szkód spowodowanych zarzutami, które mogą zaszkodzić ich reputacji (zob. *Uj przeciwko Węgrom*, nr 23954/10, § 22, 19 lipca 2011 r.). Niemniej Trybunał nadal dostrzega różnicę między komercyjnymi interesami związanymi z reputacją przedsiębiorstw a dobrym imieniem osoby fizycznej dotyczącym jej statusu społecznego. Podczas gdy ta ostatnia może mieć wpływ na godność osoby, dla Trybunału interesy związane z reputacją handlową są pozbawione tego moralnego wymiaru (*ibid.*).

72. Jak Trybunał potwierdził w odniesieniu do potrzeby dokonania wyważenia między prawem do reputacji instytucji publicznej posiadającej uprawnienia wykonawcze a wolnością wyrażania opinii, granice dopuszczalnej krytyki są szersze w odniesieniu do organu publicznego niż w odniesieniu do obywatela prywatnego czy nawet polityka. W systemie demokratycznym działania lub zaniechania organu wyposażonego w kompetencje wykonawcze muszą podlegać ścisłej kontroli nie tylko ze strony organów ustawodawczych i sądowych, ale także opinii publicznej (zob. *mutatis mutandis*, *Şener przeciwko Turcji*, nr 26680/95, § 40, 18 lipca 2000 r., *Lombardo i inni przeciwko Malcie*, nr 7333/06, § 54, 24 kwietnia 2007 r. oraz *Margulev przeciwko Rosji*, nr 15449/09, § 53, 8 października 2019 r.).

73. Trybunał dokonał również rozróżnienia między twierdzeniami o faktach a sądami ocennymi. O ile istnienie faktów może być wykazane, o tyle prawdziwość sądów ocennych nie podlega dowodzeniu. Jednocześnie w przypadku zarzutów dotyczących postępowania osoby trzeciej, niekiedy trudne może być odróżnienie twierdzeń o faktach i sądów ocennych (zob. *mutatis mutandis*, *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii* [WI], nr 49017/99, § 76, ETPC 2004-XI).

74. W przypadku twierdzenia o faktach oparcie się na domniemaniu nieprawdziwości, a tym samym zwrócenie się do autora o wykazanie prawdziwości jego twierdzeń, zgodnie z wymogami obowiązujących przepisów karnych, jest niekoniecznie sprzeczne z Konwencją (zob. *mutatis mutandis*, *Kasabova przeciwko Bułgarii*, nr 22385/03, §§ 58-60, 19 kwietnia 2011 r., *Rumyana Ivanova przeciwko Bułgarii*, nr 36207/03, §§ 39 i 68, 14 lutego 2008 r., *Makarenko przeciwko Rosji*, nr 5962/03, § 156, 22 grudnia 2009 r. oraz *Rukaj przeciwko Grecji* (dec.), nr 179/08, 21 stycznia 2010 r.). Jednakże, od skarżącego wyraźnie zaangażowanego w debatę publiczną w ważnej kwestii żąda się spełnienia standardu nie bardziej wymagającego niż standard należytej staranności, ponieważ w takich okolicznościach obowiązek udowodnienia twierdzeń faktycznych może pozbawić go ochrony przyznanej przez art. 10 (zob. *mutatis mutandis*, *Monica Macovei przeciwko Rumunii*, nr 53028/14, § 75, 28 lipca 2020 r. z dalszymi odniesieniami). Jednocześnie w przypadku, gdy wypowiedź stanowi sąd ocenny, proporcjonalność ingerencji może być uzależniona od istnienia wystarczającej podstawy faktycznej spornej wypowiedzi, ponieważ nawet sam sąd ocenny może być nadmierny, jeśli jest pozbawiony podstawy faktycznej. Im poważniejszy jest taki zarzut, tym solidniejsza musi być podstawa faktyczna (zob. *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, 24 lutego 1997 r., § 42, Zbiór Wyroków i Decyzji 1997-I oraz *Lewandowska-Malec przeciwko Polsce*, nr 39660/07, §§ 63 i 65, 18 września 2012 r.).

(b) Zastosowanie tych zasad w niniejszej sprawie

(i) Czy doszło do ingerencji

75. Jak Trybunał stwierdził już powyżej, skazanie skarżącego za zniesławienie stanowiło ingerencję w korzystanie przez niego z prawa do wolności wyrażania opinii (zob. paragraf 41 powyżej).

(ii) Czy ingerencja była uzasadniona

76. Przedmiotowa ingerencja była „przewidziana przez ustawę”, jak wymaga tego art. 10 Konwencji – mianowicie przez art. 212 Kodeksu karnego (zob. *Dorota Kania przeciwko Polsce* (nr 2), nr 44436/13, § 70, 4 października 2016 r.). Argument skarżącego dotyczący odwróconego ciężaru dowodu zgodnie z tym przepisem zostanie omówiony przez Trybunał poniżej, ponieważ jest to kwestia odnosząca się do kryterium „konieczności w społeczeństwie demokratycznym” (zob. *Kasabova*, cyt. pow., §§ 58-62).

77. Trybunał akceptuje ponadto, że ingerencja miała uprawniony cel w postaci ochrony dobrego imienia lub praw innych osób – a mianowicie dobrego imienia muzeum, jak również jego dyrektora i innych członków kierownictwa – w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji (zob. *Dorota Kania* (nr 2), cyt. pow., § 70). Zauważa on, że ingerencja miała także na celu zapewnienie właściwego funkcjonowania instytucji publicznych.

78. Zatem jedyną kwestią pozostaje, czy dla osiągnięcia tego celu ingerencja była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”.

(iii) „Konieczność w społeczeństwie demokratycznym”

79. Przy ocenie konieczności ingerencji ważne jest zbadanie sposobu, w jaki odpowiednie władze krajowe zajęły się sprawą, a w szczególności, czy zastosowały standardy zgodne z zasadami zawartymi w art. 10 Konwencji.

(α) Zaprzeczenie autorstwa

80. Trybunał zauważa na wstępie, że skarżący zaprzeczył, jakoby był autorem pisemnych wypowiedzi, które zostały mu przypisane przez władze krajowe i które stanowią sedno niniejszej skargi (zob. paragrafy 7 i 33 powyżej).

81. W świetle posiadanego materiału Trybunał nie może jednak uznać, że w tej kwestii sąd krajowy dopuścił się rażącego błędu w ocenie. Kwestia, czy skarżący był autorem przedmiotowych listów, została należycie zbadana przez sądy dwóch szczebli; ponadto przedstawiono obszerny materiał dowodowy obejmujący (i) dwie opinie biegłego z zakresu badania dokumentów oraz (ii) zeznania kilku świadków (zob. paragrafy 20-22 powyżej).

82. Trybunał będzie zatem procedował w oparciu o trafne założenie, że to skarżący był rzeczywiście autorem spornych wypowiedzi opatrzonych podpisem: „Pracownicy Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa” (zob. paragraf 6 powyżej).

(β) Znaczenie orzecznictwa Trybunału dotyczącego ochrony sygnalistów

83. Trybunał powinien następnie rozważyć, czy zgłoszenie skarżącego może zostać zakwalifikowane, jak twierdził skarżący, jako sygnalizacja w rozumieniu jego orzecznictwa. W związku z tym Trybunał zauważa na wstępie, że przedmiotowe wypowiedzi (zob. paragrafy 8-10 powyżej) można określić jako zarzuty dotyczące defraudacji środków publicznych, korupcji, naruszeń prawa pracy, niedociągnięć w organizacji miejsca pracy oraz niewłaściwego obchodzenia się z eksponatami. Z zastrzeżeniem, że pełny tekst spornych listów nie został przekazany Trybunałowi przez strony ani odtworzony przez sądy krajowe w treści odpowiednich wyroków, wydaje się, że opisane powyżej zarzuty miały charakter ogólny. Nie wiadomo również, czy listy te zawierały jakiegokolwiek konkretne wnioski o przeprowadzenie postępowania przygotowawczego lub weryfikację zarzutów.

84. W opinii Trybunału, ogólny charakter przedmiotowych wypowiedzi oraz fakt, że były one silnie obciążone oceną skarżącego, podważa, jakkolwiek powagę nieprawidłowości zgłoszonych odnośnie do kierownictwa i warunków pracy w muzeum, wykorzystywania środków publicznych i ochrony dziedzictwa narodowego (por., *mutatis mutandis*, *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni przeciwko Bośni i Hercegowinie* [WI], nr 17224/11, § 92, 27 czerwca 2017 r., *Fressoz i Roire przeciwko Francji* [WI], nr 29183/95, § 50, ETPC 1999-I, *Palomo Sánchez i Inni przeciwko Hiszpanii* [WI], nr 28955/06 i 3 inne, § 72, ETPC 2011 oraz *Boldea przeciwko Bułgarii*, nr 19997/02, § 57, 15 lutego 2007 r.).

85. Skarżący, który był urzędnikiem państwowym, nie miał żadnego uprzywilejowanego czy wyłącznego dostępu do informacji zawartych w listach ani bezpośredniej wiedzy o nich (por. *Aurelian Oprea przeciwko Rumunii*, nr 12138/08, § 59, 19 stycznia 2016 r.). W rzeczywistości, przed sądem krajowym skarżący wyraźnie stwierdził, że nie miał dostępu do dokumentów finansowych muzeum i nie wiedział o przypadkach niegospodarności, nieprawidłowościach w księgowości, mobbingu czy nieodpowiednim postępowaniu innych pracowników (zob. paragraf 22 *in fine*, powyżej).

86. Tym samym, w odniesieniu do okoliczności sprawy, nie wydaje się, aby skarżący był zobowiązany do zachowania tajemnicy lub dyskrecji w ramach swojego stosunku pracy, a zatem jego sprawy nie należy utożsamiać ze sprawą publicznego ujawnienia informacji wewnętrznej w interesie publicznym. W odróżnieniu od spraw, w których mamy do czynienia z sygnalizacją, skarżący nie był jedyną osobą ani częścią

nielicznej grupy osób, które miały świadomość tego, co działo się w zakładzie pracy, a zatem najlepiej przygotowanych do działania w interesie publicznym poprzez ostrzeżenie pracodawcy lub ogółu społeczeństwa (*a contrario*, *Guja przeciwko Mołdawii*, nr 14277/04, §§ 70-72, 12 lutego 2008 r.).

87. Nie jest również jasne, czy skarżący doznał jakichkolwiek reperkusji w swoim miejscu pracy w konsekwencji przypisanego mu zgłoszenia zarzucanych nieprawidłowości. Wygląda na to, że umowa o pracę skarżącego została rozwiązana w okolicznościach, które nie są bezpośrednio związane z przedmiotowym pomówieniem (zob. paragraf 22 powyżej; por. *Guja*, cyt. pow., § 21).

88. W świetle omówionych wyżej czynników Trybunał nie stwierdza, że przedmiotowe listy mogą być uznane za stanowiące sygnalizację w rozumieniu orzecznictwa Trybunału (zob. *Bucur i Toma przeciwko Rumunii*, nr 40238/02, § 93, 8 stycznia 2013 r.).

(γ) Zainteresowane osoby trzecie

89. Trybunał zauważa, że przedmiotowe zarzuty były w części skierowane osobiście do P.Ș., dyrektora muzeum. Listy nie były sformułowane w jakimkolwiek obraźliwym czy wulgarnym języku (zob. paragrafy 9 i 10 powyżej; por. *Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, § 36, 27 maja 2003 r.), ale – zdaniem Trybunału – ewidentnie dotyczyły dyrektora, innych członków kierownictwa, jak również instytucji, którą kierowali.

90. Na podstawie analizy kontekstowej fragmentów spornych listów (zob. paragrafy 5, 7 i 22 powyżej) Trybunał stwierdza, że istotą spornych wypowiedzi było, w równej mierze, (i) oskarżenie P.Ș., jako dyrektora muzeum, o zachowanie, które autorowi listów wydawało się nieprawidłowe lub niezgodne z prawem oraz (ii) zgłoszenie tej sytuacji właściwym organom państwowym (zob. również, w odniesieniu do ogólnej zasady dotyczącej oceny wypowiedzi przez Trybunał, *Nikowitz i Verlagsgruppe News GmbH przeciwko Austrii*, nr 5266/03, §§ 25-26, 22 lutego 2007 r.).

91. W związku z tym ostatnim Trybunał zajmował się sprawami dotyczącymi zniesławienia, które miały związek z działalnością zawodową osoby fizycznej (lekarz w sprawie *Kanellopoulou przeciwko Grecji*, nr 28504/05, 11 października 2007 r., dyrektor spółki finansowanej ze środków państwowych w sprawie *Tănăsioaica przeciwko Rumunii*, nr 3490/03, 19 czerwca 2012 r. oraz sędziowie w sprawie *Belpietro przeciwko Włochom*, nr 43612/10, 24 września 2013 r.).

92. Niniejsza sprawa różni się jednak od wyżej wymienionych spraw tym, że P.Ș. jako osoba prywatna nie podjął żadnych działań prawnych przeciwko skarżącemu (zob. paragrafy 16, 24 i 29 powyżej). Z drugiej strony, wyważenie praw wynikających z art. 10 i art. 8, które zostało przeprowadzone przez sądy krajowe, dotyczyło z jednej strony skarżącego (jako autora wypowiedzi) i z drugiej strony muzeum (jako podmiotu

publicznego), P.Ś. i innych członków jego kierownictwa (zob. paragrafy 24 i 25 powyżej).

93. Uwzględniając swoje orzecznictwo (zob. paragraf 72 powyżej), Trybunał stwierdza, że biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, wartości kolidujące z wolnością słowa skarżącego, do których wyważenia został wezwany sąd krajowy, nie były równoważne. Ochrona dobrego imienia muzeum (będąca interesem instytucjonalnym, w przeciwieństwie do interesu prywatnego), nie powinna być uznana za mającą taki sam stopień ważności jak ochrona P.Ś. i innych członków kierownictwa muzeum, która mieści się w kategorii „ochrony dobrego imienia lub praw innych osób” w rozumieniu art. 10 ust. 2 Konwencji. Ponadto, granice dopuszczalnej krytyki kierownictwa tej instytucji były szersze niż dopuszczalne w przypadku krytyki osoby prywatnej.

(δ) Osoby, do których skierowane były sporne wypowiedzi

94. Trybunał akceptuje argument skarżącego, że z uwagi na fakt, iż zarzuty dotyczyły dyrektora muzeum, zgłoszenie sprawy tej osobie byłoby niepraktyczne (zob. paragraf 57 powyżej). Trybunał zauważa również, że przedmiotowe informacje nie zostały ujawnione publicznie, ale przekazane w prywatnych listach do tych organów, które były uprawnione do weryfikacji i, w razie potrzeby, do zaradzenia sytuacji, której dotyczyło zgłoszenie (zob. paragrafy 5 i 59 powyżej, zob. również, *mutatis mutandis*, wyżej cytowane sprawy *Guja*, §§ 73 i 81 oraz *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni*, §§ 90, 91 i 95).

95. W takich przypadkach Trybunał uznawał, że „wymogi takiej ochrony muszą być ważne nie w odniesieniu do interesów wolności prasy lub otwartej dyskusji w sprawach będących przedmiotem publicznego zainteresowania, ale raczej w odniesieniu do prawa skarżącego do zgłaszania nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy państwowych organowi właściwemu do rozpatrywania takich skarg” (zob. *mutatis mutandis*, *Zakharov przeciwko Rosji*, nr 14881/03, § 23, 5 października 2006 r., *Kazakov przeciwko Rosji*, nr 1758/02, § 28, 18 grudnia 2008 r., *Siryk przeciwko Ukrainie*, nr 6428/07, § 42, 31 marca 2011 r. oraz *Marinova i Inni przeciwko Bułgarii*, nr 33502/07 i 2 inne, § 89, 12 lipca 2016 r.). Orzecznictwo Trybunału potwierdza, że jedną z zasad praworządności jest to, że obywatele powinni mieć możliwość zgłaszania właściwym urzędnikom państwowym zachowania funkcjonariuszy publicznych, które wydaje im się nieprawidłowe lub niezgodne z prawem (zob. *mutatis mutandis*, *Zakharov*, cyt. pow., § 26, *Kazakov*, cyt. pow., § 28 i *Siryk*, cyt. pow., § 42).

96. Jednocześnie Trybunał zauważa, że nawet list rozpowszechniany w niewielkim środowisku, takim jak instytucja publiczna, może nieuchronnie zaszkodzić dobremu imieniu i wizerunkowi zawodowemu danej osoby (zob. *Peruzzi przeciwko Włochom*, nr 39294/09, § 63, 30 czerwca 2015 r.). Nie można powiedzieć, że urzędnicy państwowi świadomie wystawiają się

na ścisłą kontrolę każdego ich słowa i czynu w takim stopniu, w jakim czynią to politycy, a zatem powinni być traktowani na równi z nimi, jeśli chodzi o krytykę ich działań. Urzędnicy służby cywilnej, jeśli mają skutecznie wykonywać swoje zadania, muszą cieszyć się zaufaniem publicznym w warunkach wolnych od nadmiernej ingerencji. Dlatego też może okazać się konieczne chronienie ich przed obraźliwymi i stanowiącymi nadużycie atakami słownymi w trakcie wykonywania przez nich obowiązków (zob. *Peruzzi*, cyt. pow., § 52; zob. także *Janowski przeciwko Polsce* [WI], nr 25716/94, § 33, ETPC 1999-I i *Nikula przeciwko Finlandii*, nr 31611/96, § 48, ETPC 2002-II). Z tego samego powodu urzędnicy służby cywilnej powinni być chronieni przed stanowiącymi nadużycie oskarżeniami.

(ε) Skutki wypowiedzi

97. Trybunał nie traci z pola widzenia faktu, że szkalujące oskarżenia wnoszone do właściwych organów mogą skutkować podjęciem czynności śledczo-dochodzeniowych i mogą mieć bardzo poważne negatywne skutki dla osób, których dotyczą, powodując niepotrzebny stres i obawy. Ponadto szkalujące oskarżenia oznaczają, że właściwe organy dochodzeniowo-śledcze lub kontrolne mogą wykorzystać bardziej ograniczone zasoby do celów śledztwa/dochodzenia lub kontroli innych nieprawidłowości w funkcjonowaniu organów publicznych.

98. Trybunał nie ma wątpliwości, że zarzucane wypowiedzi naruszyły dobre imię muzeum i podważyły zdolności zarządcze jego dyrektora (zob. paragrafy 9, 24 i 25 powyżej). Spowodowały również szkodę dla samego muzeum. Trybunał zauważa również, że postępowanie przygotowawcze, które w pewnym momencie zostało wszczęte i ostatecznie umorzone (zob. paragraf 14 *in fine*, powyżej) z pewnością miało wpływ na dyrektora muzeum, ponieważ wywołało u niego obawę i stres.

99. Jeśli chodzi o konsekwencje przekazania władzom wyżej wymienionych oskarżeń, Trybunał zauważa, że w 2008 r. różne instytucje publiczne przeprowadziły w muzeum szereg kontroli zarządczych i podatkowych (zob. paragrafy 12 i 13 powyżej). Na podstawie posiadanych materiałów Trybunał zauważa, że przeprowadzenie przynajmniej niektórych z tych kontroli nastąpiło na skutek spornych listów. Ponadto, jak stwierdził Rząd i które to stwierdzenie nie zostało skutecznie podważone przez skarżącego, w konsekwencji działań przypisanych skarżącemu, muzeum otrzymało mniej środków (zob. paragraf 15 powyżej).

(στ) Charakter wypowiedzi

100. Innym czynnikiem istotnym dla wyważenia w niniejszej sprawie jest charakter wypowiedzi. W niniejszej sprawie sądy krajowe nie określiły wyraźnie, do której kategorii należały wypowiedzi przypisane skarżącemu. Uznały one jednak, że były one nieprawdziwe, że nie zostały obiektywnie

potwierdzone i że zostały rozpowszechnione z pełną świadomością ich nieprawdziwości, z zamiarem zaszkodzenia muzeum i jego dyrektorowi (zob. paragraf 25 *in fine* i paragraf 26 powyżej). Podobny argument został przedstawiony przez Rząd (zob. paragraf 64 powyżej).

101. Trybunał zauważa, że w treści zaskarżonych listów autor nie wskazał konkretnych dat, osób ani zdarzeń (zob. *mutatis mutandis*, *Kwiecień przeciwko Polsce*, nr 51744/99, § 54, 9 stycznia 2007 r.). Opisał on w sposób ogólny nieprawidłowości w zarządzaniu oraz szerszy kontekst, w którym miały one wystąpić (zob. paragrafy 8-10 powyżej). W szczególności skarżący oskarżył P.Ś. o kradzież, stosowanie mobbingu wobec pracowników i wykorzystywanie środków publicznych do organizowania wystaw w interesie prywatnych osób. Równocześnie część wypowiedzi była silnie naładowana subiektywnymi odczuciami i emocjami autora. Wydaje się zatem, że sporne wypowiedzi stanowią mix twierdzeń o faktach i sądów ocennych (por. *Kaperzyński przeciwko Polsce*, nr 43206/07, § 64, 3 kwietnia 2012 r., *Bladet Tromsø i Stensaas przeciwko Norwegii* [WI], nr 21980/93, § 66, ETPC 1999-III, *Gąsior przeciwko Polsce*, nr 34472/07, § 42, 21 lutego 2012 r., *Dybek przeciwko Polsce* (dec.) nr 62279/16, § 27, 25 września 2018 r. i *Zybertowicz przeciwko Polsce*, nr 59138/10, § 46, 17 stycznia 2017 r.).

102. Trybunał zauważa, że autor przedmiotowych wypowiedzi był osobą prywatną, a nie dziennikarzem, środkiem masowego przekazu lub organizacją pozarządową sprawującą funkcje publicznego „strażnika” (por. *Bladet Tromsø i Stensaas*, cyt. pow., § 66 oraz *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni*, cyt. pow., § 109). Tym samym autor nie był związany „obowiązkami i odpowiedzialnością” wynikającymi z art. 10 – na przykład obowiązkiem przekazania dokładnych i wiarygodnych informacji lub zweryfikowania wypowiedzi o faktach, jeśli takie wypowiedzi miały miejsce – w takim samym stopniu, jaki byłby wymagany przez etykę dziennikarską (zob. *Bladet Tromsø i Stensaas*, cyt. pow., §§ 65-66 i *Błaja News Sp. z o.o. przeciwko Polsce*, nr 59545/10, § 51, 26 listopada 2013 r.). Jednocześnie, zamiast kontaktować się z władzami w sposób jawny, pod własnym nazwiskiem, skarżący zdecydował się na wysłanie zniesławiających anonimów.

103. Skarżący wyjaśnia, że wysłanie listu miało pomóc w walce z korupcją i innymi przestępstwami. Trybunał zauważa w tym kontekście, że twierdzenia skarżącego nie tylko okazały się nieprawdziwe, ale skarżący nie przedstawił wystarczającej podstawy faktycznej na poparcie swoich twierdzeń o faktach i sądów ocennych.

(5) Charakter i surowość kary

104. Wreszcie Trybunał przypomina, że charakter i surowość wymierzonej kary również są czynnikami, które należy uwzględnić przy ocenie proporcjonalności ingerencji (zob. m.in. *Ceylan przeciwko Turcji* [WI], skarga nr 23556/94, § 37, ETPC 1999-IV oraz *Malisiewicz-Gąsior*

przeciwko Polsce, nr 43797/98, § 68, 6 kwietnia 2006 r.) Podczas gdy zastosowanie sankcji karnych w sprawach o zniesławienie nie jest samo w sobie nieproporcjonalne, charakter i surowość nakładanych kar są czynnikami, które należy wziąć pod uwagę, ponieważ nie mogą one zniechęcać prasy lub innych osób angażujących się w debatę publiczną do brania udziału w dyskusji na temat spraw będących przedmiotem uprawnionego publicznego zainteresowania (zob. *Lewandowska-Malec*, cyt. pow., § 69, z dalszymi odniesieniami).

105. W niniejszej sprawie skarżący został skazany; wymierzono mu grzywnę w kwocie 625 EUR. Został on również zobowiązany do zapłaty różnych kosztów w kwocie 400 EUR (zob. paragraf 19 powyżej). Trybunał zauważa, że wyrok skazujący niewątpliwie musiał mieć negatywne skutki dla życia zawodowego skarżącego – w szczególności biorąc pod uwagę fakt, że był on urzędnikiem państwowym ubiegającym się o ponowne zatrudnienie (zob. *mutatis mutandis*, *Heinisch przeciwko Niemcom*, nr 28274/08, § 91, 21 lipca 2011 r.). Niemniej jednak Trybunał stwierdza, że w okolicznościach niniejszej sprawy kumulatywny skutek wyroku skazującego lub łącznej kwoty kar finansowych, nie może być uznany za powodujący mrożący efekt dla korzystania przez skarżącego z wolności wyrażania opinii (por. *Lewandowska-Malec*, cyt. pow., § 70). W związku z tym orzeczona wobec skarżącego kara nie wydaje się niewspółmierna.

(c) Ogólny wniosek Trybunału

106. W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie sądy krajowe przedstawiły wystarczające i istotne powody uzasadniające ingerencję w wolność wyrażania opinii skarżącego.

107. Nie doszło zatem do naruszenia art. 10 Konwencji.

Z TYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ

1. *uznaje* jednogłośnie skargę za dopuszczalną;
2. *orzeka*, pięcioma głosami do dwóch, że nie doszło do naruszenia art. 10 Konwencji;

WYROK W SPRAWIE WOJCZUK PRZECIWKO POLSCE

Sporządzono w języku angielskim i obwieszono pisemnie w dniu 9 grudnia 2021 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Liv Tigerstedt
Zastępca Kanclerza

Ksenija Turković
Przewodnicząca

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i Regułą 74 § 2 Regulaminu Trybunału do wyroku załączono opinię odrębną sędziów Feliciego i Ktistakisa.

K.T.U.
L.T.

ROZBIEŻNA OPINIA ODRĘBNA SĘDZIÓW FELICIEGO I KTISTAKISA

Z przykrością stwierdzamy, że ze względów przytoczonych poniżej nie jesteśmy w stanie podzielić stanowiska większości składu Trybunału, zgodnie z którym skazanie skarżącego, które skutkowało orzeczeniem kary grzywny, było zgodne z art. 10 Konwencji.

1. Skarżący w listach prywatnych (zob. paragraf 6 wyroku), które skierował wyłącznie do właściwych organów państwowych (Izby Skarbowej, Najwyższej Izby Kontroli, Prokuratora Okręgowego i Kancelarii Prezydenta), ujawnił sprawy dotyczące nieprawidłowości finansowych i kadrowych po stronie swojego pracodawcy, muzeum państwowego oraz dyrektora tego muzeum. Tym samym nie zostały wypełnione znamiona przestępstwa zniesławienia, ponieważ przedmiotowe wypowiedzi nie mogły, choćby ze względu na ich prywatny charakter, „poniżyć (...) w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania publicznego (...)” (art. 212 § 1 k.k. z 1997 r.; zob. § 31 wyroku). Wynika z tego, że ograniczenie wolności wyrażania opinii skarżącego nie było przewidziane w krajowym prawie karnym.

2. Ponadto ograniczenie to nie służyło realizacji uprawnionego celu. Po pierwsze, cel „zapewnienia właściwego funkcjonowania instytucji publicznych” (zob. paragraf 77 wyroku) nie jest sam w sobie jednym z uprawnionych celów wyczerpująco wymienionych w art. 10 ust. 2 Konwencji (zob. *Catan i Inni przeciwko Republice Mołdawii i Rosji* [WI], nr 43370/04 i 2 inne, § 140, ETPC 2012 (fragmenty)). Ponadto cel w postaci ochrony „dobrego imienia Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa” (zob. paragrafy 77 i 93 wyroku), nie może być uważany za składową „ochrony dobrego imienia lub praw innych osób”, skoro kwestie przejrzystości finansowej i zatrudnienia w ramach przedmiotowej osoby prawnej prawa publicznego zostały podniesione wyłącznie i prywatnie przed właściwymi organami państwowymi. Niniejsza sprawa różni się od odpowiednich orzeczeń Trybunału dotyczących uniwersytetów, w których kwestie będące przedmiotem rozpoznania, dotyczyły wyłącznie akademickich standardów zawodowych i były podnoszone publicznie (zob. *Kharlamov przeciwko Rosji*, nr 27447/07, § 29, 8 października 2015 r., *Sorguç przeciwko Turcji*, nr 17089/03, § 35, 23 czerwca 2009 r. oraz *Kula przeciwko Turcji*, nr 20233/06, § 38, 19 czerwca 2018 r.). Wreszcie, w niniejszej sprawie cel „ochrony [praw] innych osób – a mianowicie dobrego imienia dyrektora muzeum i innych członków kierownictwa” (zob. paragrafy 77 i 93 wyroku), nie został osiągnięty, ponieważ dyrektor i inni członkowie kierownictwa nie byli stroną przedmiotowego postępowania karnego i nigdy nie wystąpili z powództwem cywilnym przeciwko skarżącemu (zob. paragraf 11).

3. Wreszcie, w odniesieniu do proporcjonalności ograniczenia wolności wyrażania opinii skarżącego, orzecznictwo Trybunału przywiązuje znaczną wagę do odbiorców, do których skierowano sporne wypowiedzi (zob. na przykład *Grigoriades przeciwko Grecji*, 25 listopada 1997 r., § 47, *Zbiór Wyroków i Decyzji 1997-VII*, *Kazakov przeciwko Rosji*, nr 1758/02, § 29, 18 grudnia 2008 r. oraz *Sofranschi przeciwko Mołdawii*, nr 34690/05, § 33, 21 grudnia 2010 r.). Jak wspomniano na wstępie naszej opinii, skarżący przesłał swoje zarzuty w prywatnej korespondencji wyłącznie do właściwych urzędników państwowych i nie podawał ich do wiadomości publicznej. Uważamy, że ten element ma kluczowe znaczenie dla oceny proporcjonalności ingerencji. Naszym zdaniem, obywatele powinni mieć możliwość zgłaszania, przynajmniej prywatnie, właściwym urzędnikom państwowym zachowania urzędników państwowych, które wydaje im się nieprawidłowe lub niezgodne z prawem, ponieważ jest to jeden z elementów praworządności (zob. *Zakharov przeciwko Rosji*, nr 14881/03, § 26, 5 października 2006 r., *Bezimyanny przeciwko Rosji*, nr 10941/03, §§ 40-41, 8 kwietnia 2010 r. oraz *Lešník przeciwko Słowacji*, nr 35640/97, § 60, ETPC 2003-IV)). W konsekwencji stwierdzamy, że ograniczenie wolności wyrażania opinii skarżącego nie było konieczne w społeczeństwie demokratycznym.